

Konkurs na szefa teatru – wstrzymany

Chodzi o konkurs na nowego szefa Teatru Dramatycznego, do którego nabór ofert miał się rozpocząć od 1 sierpnia. To wynik rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody, który stwierdził nieważność uchwały zarządu województwa, w sprawie ponownego ogłoszenia konkursu.

W tym pierwszym komisja wskazała aktora Piotra Półtoraka.

MONIKA KOSZ-KOSZEWSKA

Dokładnie 1 sierpnia, czyli w momencie, od którego zainteresowani stanowiskiem dyrektora teatru mogli zacząć składać swoje aplikacje w ponownym konkursie, do urzędu marszałkowskiego wpłynęło rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, stwierdzające nieważność uchwały zarządu województwa z 28 czerwca. Dotyczyła ona ponownego przeprowadzenia i ogłoszenia konkursu i jednocześnie pozostawiała bez rozstrzygnięcia ten poprzedni, wokół którego narodziło się szereg kontrowersji.

Zdaniem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego podjęcie takiej uchwały „w sposób istotny narusza obowiązujący porządek prawny oraz nosi znamiona obejścia prawa”. Postępowanie nadzorcze w celu stwierdzenia jej nieważności rozpoczęło się 14 lipca, a 29 lipca stwierdzono nieważność tego aktu.

MARCIN ONUFRYJUK/AGNECJA GAZETA



Wojewoda Bohdan Paszkowski

Oba konkursy w zawieszeniu

Uchwałę zarządu argumentowano m.in. brakiem przejrzystości postępowania konkursowego, w którym kandydaci nie mieli możliwości uzupełnienia ofert (co skutkowało ich odrzuceniem) i powiązaniem jednego z kandydatów ze związkiem zawodowym, którego przedstawicielki zasiadały w komisji - a chodziło tu o ostatecznie rekomendowanego przez komisję aktora tego teatru, działacza PiS i przewodniczącego rady miejskiej w Wasilkowie Piotra Półtoraka. Inny z podawanych powodów to fakt, że oceniający nie zwrócili uwagi na wymagania nieobowiązkowe, wśród których znalazło się doświadczenie na stanowisku kierowniczym. Pojawił się też wątek wypowiedzi o charakterze homofobicznym jednej z reprezentantek związków - Krystyny Kacprowicz-Sokołowskiej. Mimo wyboru komisji, nominacji dyrektorskiej Półtorak nie dostał. Zapowiadał skierowanie sprawy do sądu.

Już w nowym konkursie, ale na tych samych zasadach, za to z nową komisją, kandydaci zgłaszać mieli się do 30 września. Rozmowy kwalifikacyjne i ocenę na podstawie przejrzystych i dostępnych dla wszystkich kart ocen z punktacją zaplanowano po sezonie urlopowym.

Przewidywane objęcie stanowiska dyrektora na okres minimum trzech sezonów artystycznych miało nastąpić od 2 stycznia 2017 roku. Jeszcze do końca sierpnia placówce szefuje Agnieszka Korytkowska-Mazur, a po tym okresie nadzór nad teatrem w całości sprawować miała wicedyrektor Małgorzata Dąbrowicz, przy czym do końca roku kalendarzowego ma ona realizować koncepcję programową stworzoną przez obecną dyrektorkę. Teraz cała procedura konkursowa jest wstrzymana.

- Zarząd Województwa Podlaskiego ma prawo wniesienia skargi na to rozstrzygnięcie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, w terminie 30 dni od dnia jego

doręczenia. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta przez zarząd na najbliższym posiedzeniu, planowanym w przyszłym tygodniu. Jednocześnie wykonanie uchwały, a zatem ponowne przeprowadzenie konkursu na stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego zostało wstrzymane na mocy rozstrzygnięcia nadzorczego - poinformował media Paweł Staniurski reprezentujący urząd marszałkowski.

Argumentacja wojewody

Zapytaliśmy o przyczyny decyzji wojewody dotyczącej uchwały zarządu.

„W ocenie tutejszego organu nadzoru, który dokonał oceny legalności uchwały, jak też szczegółowo przeanalizował przebieg postępowania konkursowego, przywołane w uzasadnieniu okoliczności nie były na tyle istotne, aby mogły usankcjonować unieważnienie wyników konkursu, co de facto uczynił Zarząd Województwa Podlaskiego, podejmując ww. uchwałę. Każde bowiem unieważnienie przeprowadzonego już postępowania musi wiązać się z odpowiednio istotną przyczyną zastosowania tak daleko idącej sankcji, za którą uznać można jedynie istotne naruszenie ustalonych już wcześniej norm, które miały wpływ na wynik tego postępowania. W innym bowiem przypadku unieważnienie wcześniej przeprowadzonego postępowania byłoby działaniem sprzecznym z prawem” - czytamy w informacji sporządzonej przez Anetę Kuberską, dyrektorkę Wydziału Nadzoru i Kontroli w urzędzie wojewódzkim.

Dodaje ona, że wskazane w uzasadnieniu uchwały przyczyny, takie

jak brak możliwości wezwania do usunięcia braków formalnych ofert - co skutkowało niedopuszczeniem do dalszego etapu postępowania kilku oferentów oraz fakt, iż ustalone i wiążące zasady oceny kandydatów nie zawierały oceny spełniania wymagań fakultatywnych podanych w ogłoszeniu o konkursie, nie stanowią w ocenie organu nadzoru istotnego naruszenia procedury konkursowej.

Wojewoda i jego urzędnicy nie podzielili też argumentacji zarządu województwa, iż w przeprowadzonym postępowaniu konkursowym powołani przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przy teatrze nie zostali wyłączeni od prac w komisji konkursowej, co przemawiać miało za uznaniem o braku obiektywizmu i bezstronności komisji konkursowej.

„W ocenie organu nadzoru wątpliwości takie nie tylko nie zostały w uzasadnieniu uchwały wykazane, czy choćby uprawdopodobnione. Nie zostały one nawet sformułowane. Ponadto istotnym jest, że organizator jest obowiązany do władczego ingerowania w skład komisji na każdym etapie jej prac w razie ujawnienia okoliczności uzasadniających wyłączenie, a w przedmiotowej sprawie organizator nie podjął działań zmierzających do zmiany składu komisji, uznając tym samym, iż nie zachodzą ku temu żadne przesłanki” - pisze Aneta Kuberska, choć w uzasadnieniu uchwały pojawił się cały akapit poświęcony wątkowi powiązań między przedstawicielkami związku a kandydatem, który także zasiada w zarządzie tej organizacji. ●